

prof. dr hab. Bernadetta Darska

Olsztyn, dn. 24.06.2026 r.

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Kingi Matuszko
pt. *Kreacje tożsamości w polskich przekładach*
anglosaskich retellingów young oraz new adult
powstałej pod kierunkiem dr. hab. Arkadiusza Lubonia, prof. UR

Rozprawa doktorska mgr Kingi Matuszko zwraca czytelniczą uwagę już na poziomie problematyki, która zostaje w niej poruszona. Doktorantka proponuje bowiem przyjrzenie się temu, co dzieje się na styku tekstu oryginalnego i przekładu, tekstu będącego punktem odniesienia i tekstu prze-pisywanego, wreszcie literatury adresowanej do młodych dorosłych i literatury wychodzącej poza przyporządkowania oparte na wieku adresatów. Jednocześnie zaznaczona w tytule kategoria tożsamości połączona zostaje ze słowem „kreacje”. Czytelnikowi sugeruje się więc twórczy i sprawczy charakter myślenia o sobie oraz definiowania siebie. W efekcie już podczas rozważań wstępnych domyślić się możemy, że Autorkę interesować będzie napięcie towarzyszące powyżej wspomnianym i innym zdarzeniom, dzięki któremu możliwe okaże się wydobyć potencjału emancypacyjnego, progresywnego, opartego na myśleniu o rozwoju i przyszłości. Ta perspektywa pozwala nie tylko na zrekonstruowanie procesu, na którym bazuje opisywany przez Badaczkę retelling, ale też na zwrócenie uwagi na społeczny, obyczajowy i polityczny kontekst popularnych i chętnie eksplorowanych wątków. Mgr Kinga Matuszko zresztą ma świadomość tych uwikłań i doskonale nad nimi panuje. Na uwagę zasługuje bowiem umiejętność najpierw sprawnego przedstawienia najważniejszych wątków fabuły bazowej, która jest prze-pisywana, a potem wnikliwa analiza tego, w jaki sposób wspomniane prze-pisanie jest realizowane. Autorka, co oczywiste, ale też konieczne do zaznaczenia, nie streszcza, ale interpretuje. Oprowadzając czytelnika po wydarzeniach mających miejsce w danym utworze, Badaczka eksponuje te fragmenty, które są kluczowe dla przededefiniowania momentów zwrotnych akcji i losów uznawanych za najważniejszych bohaterów. Kwestie

te opisane są ze zjawstwem, uwrażliwieniem na szczegół, atrakcyjnie. Czyta się więc tę rozprawę bardzo dobrze.

Rozprawa *Kreacje tożsamości w polskich przekładach anglosaskich retellingów young oraz new adult* podzielona jest na trzy, dobrze i w sposób przemyślany zaplanowane rozdziały. Pierwszy ma charakter ważnego zwłaszcza w kontekście definicyjnym wprowadzenia. Autorka w pewnym sensie dokonuje zmapowania najważniejszych dla dalszych analiz i interpretacji pojęć. Choć w tym fragmencie pracy mamy do czynienia przede wszystkim z budowaniem narracji kontekstowej dla późniejszych rozważań, już tutaj widać to, co w podejściu Doktorantki jest cenne, a mianowicie umiejętność selekcji materiału i wydobywania na plan pierwszy tego, co najistotniejsze. Rozdział pierwszy nie staje się dzięki temu spisem różnego rodzaju teorii, archiwum przytaczanych sensów, zbiorem notatek wszystkich, ale ma w sobie energię tekstu dobrze akcentującego to, co ważne i dobrze łączące przytaczane poglądy innych badaczy z zamysłem koncepcyjnym Autorki. Warto zwrócić uwagę, że pojawiają się tutaj odniesienia nie tylko do kluczowych dla rozprawy pojęć, takich jak kanon, baśnie, literatura dla młodych, ale też w kontekście myślenia o reinterpretacji i strategiach związanych z takim podejściem otrzymujemy ciekawe rozważania dotyczące nieostrych granic definicyjnych, rozmywania gatunków, poziomu rozpoznawalności tekstów i dominujących w prze-pisywaniu wątków. Doktorantka wyraźnie sugeruje, że to właśnie kwestie związane z rolami płciowymi, stereotypami płciowymi, pojmowaniem kobiecości i męskości, rozbijaniem przyjętych wzorców zachowań i osłabianiem dominacji obyczajowej i społecznej mężczyzn są najczęściej i najchętniej poruszonymi problemami. Z jednej więc strony możemy mówić o podejściu nowym (także z racji zakorzenienia we współczesności), z drugiej związanym jednak z pewną powtarzalnością (bo przecież każde kolejne pokolenie opiera swoje myślenie o przyszłości na oprotestowaniu zastanego i buncie, mówiąc inaczej, każda rewolucja zawiera w sobie także coś powtarzalnego). Doktorantka zdaje się dostrzegać nie tylko to uwikłanie, ale również obecność pewnych motywów, które dopiero dzisiaj stają się szerzej omawiane. To także świadczy o wnikliwym podejściu do analizowanych tekstów oraz o biegłości poruszania się w wybranym jako reprezentatywny zbiorze tekstów.

Rozdział drugi poświęcony jest retellingom baśni. Autorka nie ukrywa, że to właśnie ten gatunek jest najchętniej wykorzystywany przez pisarki i pisarzy, dla których kwestia

prze-pisywania i relacji z dziełem powszechnie rozpoznawanym ma fundamentalne znaczenie. Pisałam wcześniej, że rozprawę doktorską mgr Kingi Matuszko bardzo dobrze się czyta. Na osiągnięcie takiego efektu wpływają nie tylko sprawnie przeprowadzone i ciekawie uargumentowane analizy, ale także świetne tytuły rozdziałów – literackie, metaforyczne, celnie wydobywające sensy, które trzeba wyeksponować. Już na poziomie sformułowań pojawiających się w tytułach podrozdziałów widać ogromny potencjał interpretacyjny – w tym wypadku wykorzystany i intrygująco zaprezentowany. Przywołując znane baśnie (np. „Piękna i Bestia”, „Kopciuszek”, „Królewna Śnieżka”, „Śpiąca Królewna”, „Czerwony Kapturek”, „Mała Syrenka”, „Sinobrody”) Autorka z jednej strony udowadnia, że niektóre teksty kultury są wyjątkowo chętnie wykorzystywane jako inspiracja i punkt odniesienia, z drugiej pokazuje, jak wiele wątków zawiera w sobie możliwość opowiedzenia ich na nowo z uwzględnieniem istotnych problemów współczesności. Ciekawe okazują się motywy dyskutowania z patriarchatem i eksponowania sztywnych, nieprzystających do teraźniejszości reguł nim rządzących. Ważne wydaje się eksponowanie problemów związanych z nieheteronormatywnością, różnicami kulturowymi, nierównościami klasowymi i specyfiką uwikłania w odniesienia o charakterze etnicznym. Nieoczywiste będą portrety kobiet, które wybiorą zło i w swoim wyborze skomplikują fabułę na tyle, że okaże się ona zupełnie inną od powszechnie znanej opowieścią. Intrygująco wybrzmiewają wątki dotyczące renegocjowania pozycji mężczyzn w kulturze i refleksje dotyczące zarówno postaci negatywnych, jak i tych, które odsłaniają chwiejną i słabą wersję męskości. Jednocześnie na uwagę zasługuje przyjrzenie się inkluzywności i różnorodności jako fundamentom tej wspólnoty, która jest oczekiwana we współczesnej rzeczywistości.

To oczywiście nie jedyne tematy, Autorka porusza ich w rozprawie dużo więcej. Bardzo interesujące okazuje się nie tylko zwrócenie uwagi na dominujące i fabularnie oryginalne prze-pisania baśni, ale i to wszystko, co w kontekście praktykowania retellingu rodzi i inne pytania, związane z życiem literackim i wydawniczym, z trwałością kanonu i z pozycją zajmowaną przez tzw. młodego dorosłego. Inne pytania wiązać się mogą chociażby z konsekwencjami popularności danego tekstu kultury – mówiąc inaczej, czy jeśli dana baśń prze-pisywana jest wyjątkowo chętnie, to czy jednocześnie poprzez wielość gestu powtórzenia, nie generuje i nie utrwała nowych stereotypów. Docenienie i wysunięcie na

plan pierwszy postaci epizodycznych lub drugoplanowych w retellingach to także działanie o charakterze społecznym i politycznym. Autorka zresztą widzi tę zależność i dobrze ją akcentuje. Kwestia ta pozwala również rozważyć związek interesujących Badaczkę praktyk z kulturą fan-fiction. To w pewnym sensie jeszcze jeden temat-rzeka, wylaniający się na marginesie przeprowadzonych w rozprawie analiz. Prze-pisywanie baśni rodzi też pytania o kanon i potrzebę pewnej stałości przy jednoczesnej świadomości tego, że to, co przynależy do kanonu bywa ruchome, zmienne, podatne na intensywnie oddziałujące mody literackie.

W rozdziale trzecim Autorkę interesują retellingi wywodzące się z zachodnioeuropejskiego kanonu. Ta część rozprawy, choć pozostaje ciekawa i równie atrakcyjnie napisana, jest dużo mniej zróżnicowana i wielowątkowa niż to, co Badaczka prezentuje w rozdziale drugim. Trochę szkoda, że mgr Kinga Matuszko nie spróbowała w tym przypadku poszerzyć analizowanego zbioru utworów, korespondowałby on wówczas z wcześniejszym rozdziałem z dużo większą dynamiką. Jednocześnie mielibyśmy szerszy i bardziej nieoczywisty obraz prze-pisywania tego, co nie jest baśnią, a stanowi część kanonu. Niezależnie jednak od towarzyszącego mi na tym etapie lektury niedosytu, doceniam przedstawione analizy tekstów bazujących na szekspirowskiej historii Romea i Julii, czy opowieści inspirowanych losami takich literackich postaci jak Frankenstein czy Dracula. W przypadku tego rozdziału zastanawiające jest, na ile stosowanie retellingu w kontekście kanonu nie jest tylko częściowo wyjściem poza prze-pisywanie baśni. W pewnym sensie wybrano bowiem tutaj jako reprezentatywne przykłady te historie, które właśnie z baśniowością mają w sobie dużo wspólnego.

Zastanawia mnie też – właśnie w kontekście młodych dorosłych – czy da się w sensie potencjału promocyjnego chociażby ustalić, na ile baśnie w sensie rozpoznawalności i czytelności odniesień będą generowały przy retellingu większą grupę odbiorców? Przy praktykowaniu prze-pisywania właśnie ów pomost zbudowany dzięki znajomości historii będącej punktem odniesienia jest najważniejszy – czy zatem w razie braku tego rozpoznania retelling ma w ogóle sens albo inaczej – czy bez rozpoznawania kodów kulturowych, na których opiera się retelling, możliwe jest pełne, niezubożone przeczytanie dzieła? Tutaj oczywiście pojawić się mogą refleksje związane z postmodernizmem. Czy retelling wpisuje się w postmodernistyczny gest zabawy tekstem, prze-pisywania tekstu, mieszania

bohaterów z różnych kanonicznych dzieł? Czy zaangażowanie społeczne unieważnia rozrywkę wpisaną w – tak to, może niefortunnie, ujmijmy – pisanie cudzego tekstu na własnych zasadach? No i jeszcze jedno – czy baśnie będą w takim kontekście sytuowały się na podobnej pozycji co mity i czy mity w kontekście młodego dorosłego nie są lub przestały być punktem odniesienia?

Oryginalny problem badawczy, przeprowadzona analiza oraz interesujące rozważania analityczno-interpretacyjne pozwalają na stwierdzenie, iż mamy do czynienia z rozprawą doktorską realizującą wszelkie proceduralne oczekiwania. Nie mam wątpliwości, że Autorka spełnia wymogi wskazane w odpowiedniej ustawie. W związku z tym wnioskuję o dopuszczenie mgr Kingi Matuszko do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

prof. dr hab. Bernadetta Darska